

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

**Cena prenumeraty**  
W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

**Cena ogłoszeń**  
Wiersz petiti. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., wkrót tekstu 2 kor., za tekstem 60 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W dwójnych na wyraz 20 h. W działach adresowym 4 h. Zatrącanki za 100 na prow., 2 h., w miesiąc 2 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WARSZAWA: „OAZA” KINO (gm. hotelu Europejsk.) DZIŚ  
Moralność Pana Kadnego

TELEGRAMY

## Dymisja rosyjskiego ministra wojny.

PETERSBURG 155 (BK) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: **Minister wojny Guczkow ustąpił ze swego stanowiska.**

W piśmie do prezydenta gabinetu rosyjskiego, ks. Lwowa, Guczkow wyjaśnił, iż stosunki panujące w dziedzinie wojskowej obrony państwa, grożą stanowić Rosji, wobec czego składa on z siebie odpowiedzialność.

już nie tylko cały naród rosyjski, ale i wojsko, przebywające na froncie, tem bardziej, że pułki Piotrogradzkie z powodu swego ocłagania się, by wyruszyć na front — nie cieszą się bynajmniej sympatją.

## Milukow chory?

WIEDEŃ 155 (tel. wł.) Ze Sztokholmu donoszą: Krąży tu pogłoski o zasłabnięciu Milukowa. Od trzech dni nie opuszcza on mieszkania.

## Stan armii rosyjskiej.

LUGANO 155 (tel. wł.) Pisma włoskie donoszą, że rząd prowizoryczny nie może utrzymać poparcia armii, znajdującej się na froncie, gdyż cała obsługa kolejowa znajduje się pod ścisłą kontrolą agitatorów, podburzających przeciwko rządowi. W każdym razie zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że jeżeli zaburzenia w Piotrogradzie miałyby się powtórzyć, powstanie przeciwko nim

## Partja komunistów w Rosji.

WIEDEŃ 155 (tel. wł.) Lenin założył nowe stronnictwo pod nazwą partji komunistów. Rozwija także dalszą agitację pokojową i atakuje w najostrejszy sposób Anglię. Rząd prowizoryczny zgadza się na utworzenie gabinetu koalicyjnego. Kereński wzywa radę żołnierzy do wysłania przedstawiciela do rządu.

## Przesilenie w wiedeńskim Kole Polskim.

WIEDEŃ 155 (BK.) Na wozorajszym pełnym posiedzeniu Koła Polskiego prezes Kola, dr. Leon Biliński, powiadomił Kolo o swem złożeniu godności prezesa.

Następnie Kolo Polskie 22 głosami przeciwko 12 powzięło uchwałę, opiewającą, iż poszczególnym

frakcyjom pozostawiony będzie do rana czas powzięcia decyzji co do tego, czy ta rezygnacja prezesa Kola ma być przez Kolo przyjęta do wiadomości.

Kolo przeszło następnie do rozpraw nad sprawą wyodrębnienia Galicji.

liska tej wsi. Między Prunay i Auberice walka artylerji o poważnej sile.

Nieprzyjacieli stracił wczoraj 12 samolotów i 1 balon na uwięzi.

Na froncie macedońskim między przesmykiem Presse a jeziorą Wardar, toczy się żywa walka artylerji. Wysuwający się na poszczególnych stanowiskach nieprzyjacieli, został odparty.

## Na morzach.

BERLIN 155 (BK.) Biuro Wolffa donosi: Jedna z naszych łodzi podwodnych zastatkowała na Morzu Śródziemnym transportowiec francu-

ski „Colbert” (3394 tonn), wiozący wojsko i materiały w janne z Marsylii do Salonik; okręt francuski, trafiony torpedą naszej łodzi podwodnej, po 5-ciu minutach zatonął.

## Otensywa koalicji na morzu.

SZTOKHOLM. 155. (tel. wł.) Piotrogradzkie „Nowoje Wremia” dowiaduje się z kuluarów militarnych, że w najbliższym czasie spodziewać należy się decydujących wypadków na morzu. Inicjatywa ma wyjść ze strony Starów Zjednoczonych, których flota wojenna przyczyni się podobno do bardziej ożywionej działalności na morzach europejskich. Działalność floty amerykańskiej nie ma być ograniczona do zwalczania łodzi podwodnych, lecz okręty amerykańskie rozpoczną szereg kroków wojennych, zdążających do stoczenia decydującej bitwy morskiej. W tem ma ona być wsparta przez flotę wojenną angielską, francuską, włoską i japońską. Organ rosyjski pyta, co zrobi flota wojenna rosyjska: czy przyłączy się też do tej

projektowanej wspólnej akcji czwóroporozumienia, czy ograniczy się do bronięcia półn. wybrzeża kraju? Pod koniec zaznacza jednak dziennik nacjonalistów, iż wiele od tej akcji spodziewać się nie można, tem bardziej iż ostateczne rozstrzygnięcie nie może przez to zostać w żaden sposób przyspieszone.

## Anglia przed decyzją.

WIEDEŃ, 155 (tel. wł.) Asquith oświadczył w przemówieniu do swych wyborców, że łodzie podwodne zagrożają poważnie Anglii, która w najbliższych tygodniach stanie wobec politycznych postanowień, brzemiennych w następstwa.

## Stany Zjednoczone a odrębny pokój.

NOWY JORK, 155 (BK) „Ass. Press” donosi z Waszyngtonu: Pogłoski, jakoby Stany Zjednoczone z któremkolwiek z mocarstw koalicji zawarły umowę nie zawierając osobnego pokoju, zaprzeczają sekretarz stanu, Lansing.

## Polskość na kresach wołyńskich.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”.)

(Adres Polaków z Wołynia do Rady Stanu. — Obchody rocznicy Konstytucji 3 go maja na Wołyniu. — Postępowanie Rusinów).

Lubomla, na Wołyniu, w maju.

Sfery niepodległościowe Wołynia przesłały do Tymczasowej Rady Stanu następujący adres:

Wysoka Rado Stanu!

W chwili, kiedy wszystkie dzelnice Polski oddają się pod Jej rozkazy, jako najwyższej obecnie Władzy narodowej, i my Polacy z Wołynia nie chcemy pozostać na uboczu, choć wróg od nas o miedzę stoi, a granice wschodnie mętnie się rysują w oczach ogółu. Nie odzywały się dotąd głosy z przypomnieniem, że obszar Polski nie kończy się na Bugu, że w ziemi, która wydała Słowackiego, w której rozkwitło liceum Krzemienieckie, do dziś dnia biją serona polskie dla ukochanej sprawy i liczba ich wzrasta ciągle wśród uśpionych długą niewolą.

Pragniemy więc, aby to pismo było głosem najdalszego z oswobodzonych terytorjów polskich, aby zdołało ubłagać rodaków o podział wolnego istnienia z nami.

Niechaj nasze domy wsi i miasta, niech dusze nasze staną się murem, o który rozbija się

w przyszłości fala rosyjska, jak rozbiła się przez ten rok tylekroć o pierś Polskich żołnierzy, walczących wśród bagien Styru i Stochodu.

Jeżeli zaś zbyt słabe wobec narodu jest to wołanie nasze, to niechaj powtórzą je niezliczone mogiły poległych za Ojczyznę najmłodszych bohaterów, bo one to wszakże wyznaczyły tutaj granicę Państwa Polskiego.

Następuje 53 podpisów: ziemianstwa, mieszczaństwa, chłopów, duchowieństwa i inteligencji.

Staraniem ks. Ginoffa i nauczycielstwa, odbył się w Lubomli w dniu 3 maja uroczysty obchód Konstytucji 3 go maja.

W obchodzie wzięła udział licznie zgromadzona ludność polska oraz młodzież szkolna z okolicznych wiosek z nauczycielstwem na czele. W kościele odprawili uroczyste nabożeństwo patriotyczne z kazaniem ks. Ginoffa.

Deci podczas nabożeństwa śpiewały pieśni narodowe.

Po nabożeństwie udano się pochodem do Szkoły Polskiej,

gdzie odbyły się popisy śpiewa-  
cze i deklamacji młodzieży. Dze-  
ci z dalszych stron dostały bez-  
płatny posiłek.

Z okazji obchodu, podkreślić  
trzeba znamienne zachowanie się  
nauczycielstwa ukraińskiego z Ga-  
licji, które tu z częścią w p-  
wodzeniu budzi w sercach mło-  
dzieży nienawiść do narodu pol-  
skiego.

Oto w czasie pochodu koło  
szkoły rusińskiej nauczycielka Ru-  
sinka przerwała lekcję, poczęła de-  
monstracyjnie przy otwartych ok-  
nach śpiewać narodową pieśń

ukraińską „Szczerze wmerła Ukra-  
ina.” Nietakt ten wywołał ogólne  
zgorzenie i niesmak.

Analogiczny obchód odbył  
się też w Ostrówkach, gdzie je-  
dna z młodych ziemianek wygło-  
siła odezwy o znaczeniu Konstytu-  
cji 3 go maja.

Wększe rozmiarami lub  
mniejsze obchody odbyły się też  
w Kowlu, Włodzimierzu Włyń-  
skim i w innych miejscowościach.

Są to jedne z pierwszych  
obchodów narodowych na Wo-  
łyniu.

## Rada Stanu na przelomie

### Komunikaty z ostatnich posiedzeń.

II.

IV. Posiedzenie w dniu 1 maja  
odbyło się w obecności 23 człon-  
ków Rady Stanu, obu komisarzy  
i 4 zastępców.

a) Przyjęto zasadnicze żądania  
T. Rady Stanu, szybkie spełnienie  
których uznano za niezbędne, o ile  
laja polityczna mocarstw central-  
nych, wyrażona w akcie 5 Listopada  
w opinii kraju ma być utrzymana.  
Zarządzenia te są następujące:

1) powołanie przez T. Radę  
Stanu Regenta, którym stosownie  
do życzeń kraju powinna być osoba,  
władająca biegle językiem polskim,  
religij katolickiej, z krajem naszym  
przynajmniej w pewnym stopniu  
związana, pochodząca, o ile możliwe  
z dynastji panującej. Pierwszym za-  
daniem Regenta powinno być po-  
wołanie do życia stałego gabinetu  
ministrów, o charakterze czysto pol-  
skim i zwolanie Sejmu.

2) natychmiastowe utworzenie  
T. Rządu Polskiego, złożonego z mi-  
nistrów Polaków, przez Radę Stanu  
w myśl życzeń społeczeństwa wy-  
znaczonych, a stanowiących Radę  
Ministrów, która do czasu rozpoczę-  
cia sprawowania urzędu przez Re-  
genta, obejmować będzie władzę  
wykonawczą w kraju.

Rząd Polski przedstawi rządem  
państw centralnych opracowany  
przez T. Radę Stanu program obej-  
mowania władzy w kraju z uwzględ-  
nieniem konieczności wojennych.  
W motywach żądań podkreślono że:  
1) stopniowe przejmowanie władzy  
dotychczas nie zostało wprowadzone  
w życie, 2) sprawa wojska nie jest  
dotąd rozstrzygnięta w myśl życzeń  
Rady Stanu, 3) stosunek do ludno-  
ści władz okupacyjnych nie przyjął  
form przyjaźniejszych, 4) rozporzą-  
dzenia prawodawcze są nadal wyda-  
wane, albo z pominięciem Rady  
Stanu albo bez uwzględnienia jej  
opinii.

Wobec braku realizacyjnych  
zamierzeń Aktów 5/1917 r. z. ze stro-  
ny państw centralnych, zachwiał na-  
wet idee oparcia niepodległego  
Państwa Polskiego o wolny sojusz  
z Mocarstwami Centralnymi. Wobec  
tego istnienia T. Rady Stanu w dz-  
siejszej formie z tą kompetencją,  
nie tylko nie wpływa na ustalenie  
przyjaznych politycznych stosunków  
między Państwem Polskim, a mo-  
carstwami centralnymi, ale może na-  
wet podjąć w zarodku koncepcję  
Państwa Polskiego opartego o zachód.

b) W związku z temi żada-  
niami postanowiono, aby Wydział  
Wykonawczy wybrał Komisję, któ-  
raby w jaknajbliższym czasie o-  
pracowała:

1) program obejmowania wła-  
dzy w kraju,

2) zasady wzajemnego stosun-  
ku Rządu Polskiego, Rady Stanu  
i władz okupacyjnych.

c) Jednoznacznie przyjęto na-  
stępujący wniosek p. Kozłowski-  
go: „Zważywszy, że oficerowie i  
żołnierze Legionów Polskich, pozos-  
tający w podstawie austriackiej, wy-  
walczyli krwią swoją obywatelstwo  
polskie, T. Rada Stanu uchwalila  
wejść niezwłocznie z przedstawieniem  
do naczelnego wodza wojsk polskich,  
aby nie byli oni pod żadnym pozom-  
em pomijani przy obsadzaniu wszel-  
kich stanowisk służbowych w Legjo-  
nach i całej polskiej sile zbrojnej i  
byli traktowani w pragmatyce służ-  
bowej na równi z poddanymi Kró-  
lestwa Polskiego i aby w zarządze-  
niach „Polnische Wehrmacht”, ty-  
czących się Legionów, wyraz „Natio-  
nal-Polen” był usunięty.”

d) Przyjęto również wniosek p.  
Natanson, aby zwrócić się do władz  
okupacyjnych z żądaniem, aby gwa-  
rancja Rzeszy Niemieckiej za emisję  
banknotów Polskiej Kasy Pożyczko-  
wej została w odpowiedniej formie  
urzędowo stwierdzona. Przyczem  
przyjęto do wiadomości oświadcze-  
nie p. Komisarza rządu Cesarstwo-  
Niemieckiego, że gwarancja taka bę-  
dzie dana.

V. Na posiedzeniu w dniu 5 maja:

a) Postanowiono wybrać Ko-  
misję z 7 osób, która w jaknaj-  
krótszym czasie urządziła zebranie,  
złożone z Rady Stanu i przedstawicieli  
społeczeństwa, celem którego  
byłoby porozumienie się w sprawie  
wprowadzenia w życie wniosków,  
uchwilonych przez Radę Stanu w  
dniu 1 Maja. Do Komisji wybrano:  
Marszałka Koronnego, Vice Marszał-  
ka, oraz Członków Rady Stanu: Dzię-  
wulskiego, Janickiego, Łuniewskiego,  
ks. Oficjalna Prześdzieciatego i Śliwiń-  
skiego.

c) Wybrano również Komisję  
w składzie Człon. Rady Stanu. Du-  
kowieckiego, Dzierżbickiego, Grandyszyńskiego i Kaczo-  
rowskiego, w celu opracowania:

1) programu obejmowania władz.

2) zasad wzajemnego stosunku  
Rządu Polskiego, Rady Stanu i  
władz okupacyjnych.

d) W dalszym ciągu wysłuchano  
prowizorycznej odpowiedzi władz, z  
której wynika, że odpowiedź urzede-  
wą Rada Stanu otrzymała skroto tylko  
mocarstwa sprzymierzone porzuca-  
ją się, co do zasadniczego stanowi-  
ska wobec wniosków. Do tego poro-  
zumienia potrzebne jest i przyzwole-  
nie obu monarchów, ponieważ wnioski  
wymagają zniesienia lub przynaj-

mniej zupełnego przekształcenia roz-  
porządzenia z dn. 26 go Listopada  
Opracowanie szczegółów przyszłego  
uregulowania sprawy wymagać bę-  
dzie całego szeregu prac przygo-  
wawczych i pertraktacji. W każdym  
razie nowe ukształtowanie stosunków  
aż do arcyksięcia nowego sta-  
nu rzeczy, czyli dalsze istnienie T.  
Rady Stanu, jako pomostu, bez  
względnie potrzebnie zwłaszcza, że  
tylko T. Rada Stanu może być po-  
wołana, by w rokowaniach, przewo-  
dzących między sprzymierzonymi mo-  
carstwami wyrazić życzenia Narodu  
Polskiego

f) Uchwalono zasadę, żeby żę-  
nierze i oficerowie Legionów Pol-  
skich, nie będący obywatelami Kró-  
lestwa Polskiego, mogli, w razie wy-  
rażonego przez nich życzenia, uzy-  
skać niezwłocznie obywatelstwo Kró-  
lestwa Polskiego. Upoważniono Wy-  
dział Wykonawczy do zatwierdzenia  
szeregowych przepisów, jakie ma  
opracować Depart. Sprawiedliwości.

g) Postanowiono przy Komisji  
Wojskowej utworzyć specjalną Radę  
Wydziału Opieki nad żołnierzami,  
inwalidami, oraz rodzinami Legjoni-  
stów, w skład której, obok osób de-  
sygnowanych przez Komisję, mają  
wejść przedstawiciele poszczególnych  
spółecznych Instytucji opieki. Je-  
dnym z zadań Rady ma być kontrola  
oraz rozgraniczenie pracy pomiędzy  
poszczególne Towarzystwa.

h) Wobec zwinięcia przez P.  
O. W. Instytucji polskiego skarbu  
wojskowego, a wskutek tego zmniej-  
szenia się dochodu tej organizacji  
postanowiono wyasygnować dla P.  
O. W. mk. 10,000.

i) wreszcie ustalono w osta-  
tniej redakcji rozporządzenie o utwo-  
rzeniu Rad Gminnych w Królestwie  
Polskim.

## Zabór pruski, a sprawa regenta polskiego.

Pisząc o sprawie regencji w Kró-  
lestwie Polskim najpoczytniejsze pi-  
smo zaboru pruskiego „Gazeta Gru-  
dziądzka”, stwierdza, że jeżeli regem-  
tem Polski nie mógłby być Polak—to  
mógłby być nim tylko taki obcy,  
którego od dawna już łączą mocne  
węzły z narodem polskim i który dziś  
już się cieszy miarą wśród narodu  
polskiego.

W Królestwie Polskiem — pisze  
„Gaz. Gr.”—wymieniano w ostatnich  
czasach najgłośniejsze nazwisko arcy-  
księcia austriackiego Karola Stefana.  
Wspominaliśmy o nim już dawniej—  
a w Warszawie już mówiono o nim,  
jako o Stefanie II gim, królu polskim.

Arcyksiążę Karol Stefan mówi  
doskonale po polsku, tak samo jego  
dzieci. Dwie córki zaś wyszły za  
Polaków, jedna za księcia Franciszka  
Radziwiła, do Galicji, a druga za  
księcia Ogięta Czartoryskiego, do  
Księstwa Poznańskiego. Być może  
więc, że Karol Stefan naprawdę  
będzie królem polskim. Czas nie  
daleki to wykaże.

Jedno w każdym razie jest rze-  
czą pewną—a mianowicie, że sprawa  
regenta względnie króla dla Kró-  
stwa Polskiego — oraz oddania rzą-  
dów w ręce polskie obecnie stanęła  
na porządku dziennym i w bliskim  
czasie zostanie załatwiona.

Wielka międzynarodowa sprawa  
polska posunęła się więc o wielki  
krok naprzód.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-  
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”,  
DLA WYPOŻYCZALNI POL-  
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

## Dragi zjazd aprowizacyjny.

W niedzielę, w d. 13 b. m. od-  
był się powtórny zjazd aprowizacyj-  
ny, na który przybyli delegaci z ca-  
łej okupacji austriacko-węgierskiej.  
Na zjeździe rozstrzymana była spra-  
wa objęcia przez Komitetu Ratunko-  
we, względnie organizację przez nie  
do życia powołaną całej aprowizacji  
kraju t. j. monopolu zbożowo-karto-  
flanego. Po parogodzinnych obra-  
dach, zjazd uchwalił monopolu zbo-  
żowo-kartoflanego, na przednowek  
nie przyjmować.

Poza tem zjazd postanowił, że  
jeżeli do 15 b. m. będzie uczynione  
zadość wszystkim żądaniom, wymie-  
nionym pod punktem 2, 3 i 4 w re-  
zolucji z dnia 27 kwietnia 1917 r. to  
przedstawiciele społeczeństwa pozos-  
tanę nadal w Wydziałach Aprowi-  
zacyjnych.

Wreszcie zjazd upoważnił Gł.  
Kom. Rat. do prowadzenia pertraktacji  
z władzami w sprawie objęcia  
monopolu zbożowo-kartoflanego  
przez organizację krajową na cały  
rok przyszły.

## Z całej Polski.

## Kronika.

## Motor elektryczny

1/2 konny w dobrym stanie,  
prąd stały 110 volt

potrzebny.

Oferty pod „Motor” do Administracji  
„Ziemi Lubelskiej”. 867